Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 24.07.2019 www.osw.waw.pl

Protesty przed wyborami do moskiewskiej Dumy

Jan Strzelecki

20 lipca w Moskwie odbyła się demonstracja przeciwko niedopuszczeniu kandydatów opozycyjnych do zaplanowanych na 8 września wyborów do Moskiewskiej Dumy Miejskiej (organ prawodawczy na szczeblu lokalnym). Według szacunków niezależnych organizacji wzięło w niej udział ok. 22 tys. osób (wg MSW 12 tys.). Protesty opozycji trwają od 17 lipca, gdy Moskiewska Komisja Wyborcza ogłosiła decyzję o odmowie rejestracji 57 kandydatów, kwestionując autentyczność podpisów na ich listach poparcia. Większość niezarejestrowanych kandydatów stanowią przedstawiciele opozycji. Są wśród nich czołowi antykremlowscy politycy, m.in. Ilja Jaszyn, Dmitrij Gudkow, Lubow Sobol, Siergiej Mitrochin. Organizatorzy protestów wezwali komisję wyborczą do zmiany decyzji o odmowie rejestracji kandydatów i zapowiedzieli kolejną demonstrację w Moskwie 27 lipca.

Komentarz

- Manifestacja 20 lipca była największym zgromadzeniem opozycji od protestów antykorupcyjnych w 2017 roku. W stolicy Rosji od lat funkcjonuje środowisko osób zaangażowanych w aktywność polityczną, które jest w stanie przyciągnąć część wyborców do wspólnych działań i sprzeciwu wobec władz. Duża liczebność demonstracji świadczy o utrzymaniu się w Moskwie sporego potencjału mobilizacji zwolenników opozycji, przede wszystkim jej współorganizatora Aleksieja Nawalnego, który w ostatnich latach wyrósł na główną postać rosyjskiej opozycji i czołowego oponenta Kremla. W protestach uczestniczyło także wielu innych młodych polityków opozycji niezaangażowanych w politykę w latach 90., co jest świadectwem zmiany pokoleniowej w rosyjskim ruchu opozycyjnym.
- Decyzja o niezarejestrowaniu opozycyjnych kandydatów wynika z obawy władz przed rosnącym w ostatnich latach wśród obywateli w Moskwie i innych wielkich miastach zapotrzebowaniem na zmianę polityczną. Deklarowane w sondażach poparcie dla rządzącej Jednej Rosji jest w Moskwie najniższe w całym kraju (22% wg państwowego ośrodka badania opinii publicznej WCIOM). Politycy Jednej Rosji podjęli próbę uniknięcia identyfikacji z partią władzy i startują w wyborach do moskiewskiej Dumy jako kandydaci formalnie niezależni.
- W rosyjskim systemie władzy wybory są testem dla władz regionalnych na skuteczność „zarządzania" elektoratem, tj. zapewnienia oczekiwanego przez Kreml wyniku wyborczego. Rezultat wyborów w Moskwie ma symboliczne znaczenie, a zagwarantowanie lojalnego składu moskiewskiej Dumy może decydować również o

przyszłości politycznej mera Moskwy Siergieja Sobianina, zaufanego współpracownika Władimira Putina. Stąd Kreml będzie się prawdopodobnie starał minimalizować ryzyko w wyborach, nie dopuszczając do nich opozycyjnych polityków. W świetle zatrzymania Nawalnego 24 lipca pod zarzutem naruszenia przepisów o organizacji zgromadzeń publicznych ewentualne drobne ustępstwa ze strony władz z racji wizerunkowych wydają się być mało prawdopodobne.